124

IDZIE JEZUS

przez **W. E. Blackstone'a.**

Tłumaczył z angielskiego **S. Bortkievicz**

Wydał **W. Fetler,**
Dyrektor Ros. Misyjn. T-wa.

„Szukajcież w księgach Pańskich a czytajcie" — Izaj. XXXIV, 16.

Wydanie drugie

(10,000—20,000 egz.)

Wydawnictwo „Pożyteczna literatura"
„Świątynia Zbawienia", Ryga, ul. Łaczplesisa № 117.

Przedmowa

do Egzemplarza Okazowego.

Czcigodny autor tej książki polecił Instytutowi Biblijnemu Moody'ego w Chicago posłać bezpłatnie egzemplarze tego wydania wszystkim pastorom, misjonarzom i studentom teologji, szczególnie zaś wyznawcom jego umiłowanego Episkopalnego Kościoła Metodystycznego. W ciągu sześćdziesięciu czterech lat był on członkiem tego kościoła, a większą część tego okresu spędził jako jeden z najpożyteczniejszych miejscowych kaznodziei. Jak go Bóg użył w jego działalności na ojczyźnie i zagranicą, wskazuje bogaty rozdział jego historji w wydanem w tych latach sprawozdaniu.

Jeżeli przyjmiemy pod uwagę odbyte przezeń podróże, jego wierność dla Biblji, jasność w wysłowieniu się, zapał w głoszeniu ewangelji „żydom najprzód potem i greczynom", to Blackstone winien być zaliczony do rzędu najwybitniejszych misjonarzy narodu, do którego on należy. Dzieje obiegu Słowa Bożego i innej pobożnej literatury pod jego osobistym kierunkiem w Chinach oraz innych krajach pogańskich są ciekawsze niż jakakolwiek powieść. Zaiste podziwu godna jest jego praca.

Książka mówi sama za siebie. Jej skarby są ponad wszelką krytykę. Staranne w skupieniu przeczytanie lub przestudjowanie tej książki przyniesie czytelnikowi niewątpliwie obfite błogosławieństwo.

Jakób M. Gray.

Chicago, październik, 1916 r.

Uznania

Książka p. t. „Idzie Jezus" przez W. E. B. była pierwszą, która mi przedstawiła przyjście Jezusa Chrystusa jako żywą rzeczywistość. Jestem już przekonany, że przyjście naszego Pana przypadnie przed milenjum*), a doszedłem do tego wniosku po przestudjowaniu dzieł Duńskiego teologa Martensena; ale to było tylko czysto teologiczne pojęcie, dopóki nie przeczytałem książki „Idzie Jezus". Ona mi poraz pierwszy przyniosła określone przekonania i uczyniła mi tę doktrynę nie tylko jasną, lecz ze wszech miar kosztowną. To była książka, która wywarła decydujący formalny wpływ na moje życie i nauczanie. Polecam ją tedy wszystkim tym, którzy zaczynają studjować ten przedmiot. Mam nadzieję, że będzie oną takiem błogosławieństwem dla innych, jak była i dla mnie.

R. A. Torrey,
Dziekan Instututu Biblijnego
w Los Angeles, Cal.

Kilka lat temu wziąłem do ręki książeczkę p. t. „Idzie Jezus" W. E. Blackstona. Przed tym czasem ja nie miałem określonej metody studjowania Biblji i wyznaję ze wstydem, że miałem bardzo mało ochoty czytać Biblję i nie zależało mi na pozyskaniu dusz. Ta książka wywołała zupełny przewrot w mojem myśleniu, dała mi nowe pojęcie o Chrystusie i nowe zrozumienie znaczenia pracy dla Niego. Najserdeczniej polecam ją wszystkim chrześcijańskim pracownikom, gdziekolwiek się znajdują.

J. Wilbur Charman.

---

*) Tysiącletnie panowanie Chrystusa na ziemi (Tłumacz).

Do mych Braci w służbie Chrystusowej.

Moi drodzy!

Widząc z mojego przeszło czterdziestoletniego doświadczenia, że owa „błogosławiona nadzieja" powtórnego przyjścia naszego Pana wywiera na moje życie w Chrystusie najkosztowniejszy wpływ, pobudzając do uświątobliwienia się, poświęceń mego czasu i mienia oraz do gorliwszej działalności w służbie naszego Mistrza, polecam ją pokornie każdemu z was dla waszej osobistej pociechy i, gdy się zdarzy sposobność, dla głoszenia jej w waszych zgromadzeniach.

Pozwólcie mi podkreślić wyraźne upomnienia Ducha świętego, — „To mów i napominaj" (Tyt. 2, 15), „Pocieszajcie jedni drugich temi słowy" (1. Tes.4, 18).

O, Bracia! Pod waszym kierunkiem znajdują się dziesiątki tysięcy dusz, pragnących pociechy przez proste świadectwa Pisma w tym tak ważnym przedmiocie.

Bogu dzięki, jest wielu takich, co kładą nacisk na tę prawdę, ale jak musi się smucić nasz Mistrz, widząc całą rzeszę kaznodziei, którzy są obojętni na obietnicę Jego powrotu i ukrywają „pociechę", którą On zalecał, a której tak potrzebują masy.

Temu trzydzieści dziewięć lat czułem się opatrznościowo pobudzony do wypuszczenia pierwszego wydania książki p. t. „Idzie Jezus", poczem nastąpiły liczne wydania, ogółem przeszło trzysta pięćdziesiąt tysięcy egzemplarzy w tłumaczeniu na dwadzieścia pięć rozmaitych języków, używanych na świecie.

Z najwiekszym zachwytem wysławiam naszego powracającego Oblubieńca za to, że pozwolił swojemu słudze rozpowszechniać tak szeroko to świadectwo.

Z całego mojego serca w moim siedemdziesięcio-sześcioletnim wieku błagam was czytać tę książkę. Wielu już zaświadczyło, że dzięki jej Biblja stała się dla nich nową księgą. Oby ona stała się nią dla was i obyśmy kiedyś wszyscy radowali się razem ze świętymi śpiewając piękny hymn Karola, przy powitaniu naszego przychodzącego Pana.

Wasz w cierpliwości oczekujący

W. E. Blackstone.

5425 Pasadena Ave.,
Los Angeles, Cal.
Styczeń 1927 r.

Przedmowa do trzeciego przejrzanego wydania.

Poświęcamy tę książkę dla tych, którzy „miłują objawienie się naszego Pana“. Było mojem gorącem pragnieniem ułożyć w skróconej formie podręcznik, który mógłby służyć pomocą w studjowaniu tej prawdy i ułatwić jej przedstawienie innym.

Z wdzięcznością dla Boga świadczymy o Jego błogosławieństwie, jakie spoczęło na tej książce, która ukazała się w licznych wydaniach i została też przetłumaczoną na dwanaście obcych języków (obecnie zgórą trzydzieści). Nie mamy pragnienia wzbudzać sporów, a tylko szukamy sposobności świadczyć o naszych przekonaniach, uwzględniając powagę Pisma św. w tym przedmiocie, i dopomóc szczerym poszukiwaczom w odnalezieniu „równie kosztownej z nami wiary“. Po długiem, poważnem i modlitewnem przestudjowaniu tej prawdy, utwierdziliśmy się w wierze więcej niż kiedykolwiek, że przyjście Chrystusa będzie przedmilenjalne*) i ten tak ważny punkt widzenia chcielibyśmy podkreślić, o ile można, z gorliwością i powagą, okazaną w tej kwestji przez pierwszych uczni, którzy częstokroć kierowali nasz wzrok na Jezusa. Fil. 3, 20; Tyt. 2, 13; Żyd. 9, 28; 2 Piotra 3, 14.

Nie pragniemy być ściśle dogmatycznymi co do porządku i wydarzeń, tyczących się powrotu naszego Pana, tak iż gdyby kto wolał trzymać się innych po-

---

*) Przed rozpoczęciem się 1000 letniego panowania Chrystusa na ziemi. (Tłumacz).

glądów, niż które zdołaliśmy osiągnać przez nasze studja, chętnie podamy mu rękę, bylebyśmy mogli zgodzić się na ten fakt, że powrót Chrystusa będzie przedmilenjalny, że ten czas jest nieznany, lecz niechybny (Mat. 24, 42) i że wreszcie ta nadzieja („błogosławiona nadzieja“ Tyt. 2, 13) zaszczepia w nas siłę, która oczyszcza serca, oddziela od świata i zdobywa dla świętości, miłości i służby Pańskiej.

„A sam Bog pokoju niech was zupełnie poświęci, a cały duch wasz i dusza i ciało niech będą bez nagany na przyjście Pana naszego Jesusa Chrystusa zachowane“.

Wiernyż jest Ten, który was powołał, który też to uczyni“ 1 Tesal. 5, 23—24.

Za łaskawą krytykę i pożyteczne rady moich drogich braci wyrażamy im naszą szczerą wdzięczność i prosimy Boga w pokorze o trwałe błogosławieństwo, płynące z wiary w „przyjście Onego“. W. E. B.

Przedmowa Tłumacza.

Gdy przystapiłem do przetłumaczenia tak pożytecznego dziełka głębokiego myśliciela religijnego W. E. Blackstone'a z języka angielskiego na polski, istniał już inny przekład, dokonany przez „Ks. J. K. A.“ pod tytułem „JEZUS PRZYCHODZI“.

Porównując go z oryginałem, wkrótce przekonałem się, że to nie jest przekład, lecz przeróbka, w której tłumacz bardzo często dowolnie wypowiadał takie myśli, których Autor wcale nie miał, a opuścił bardzo wiele takiego materjału, który, zdaniem Autora, był bardzo potrzebny.

Wobec tego dokonałem, za pomocą Bożą, nowego przekładu wprost z oryginału, nie posługując się istniejącem tłumaczeniem, lecz starając się wiernie, oddać myśl Autora bez względu na moje osobiste poglądy.

Po zakończeniu mej pracy, podziękowałem Bogu za wzbogacenie naszej Polskiej duchownej literatury tem dziełkiem, które uważam za początek błogosławieństwa, jakiem Bóg chce obdarzyć nasz naród.

Uważam też za obowiązek sumienia polecić tę ksiażeczkę każdej chrześcijańskiej rodzinie, jako przyjemny, pożywny i niezbędny dla szczęścia społeczeństwa Polskiego pokarm duchowy.

Sługa w Chrystusie

Stefan Bortkiewicz,
Kazn. Kośc. Metodyst.

Wilno, 17. VIII. 1927 r.

O sjonizmie.

(Dodatek wydawcy do rozdz. XXII, 8 — „Sjonizm".)

Niniejsza książka została napisana na ośm lat przed wybuchem wojny światowej — wojny, która spowodowała tyle zmian na świecie i jednocześnie wpłynęła na ruch sjonistyczny, konkretyzując jego cele i nadzieje. Dnia 5, miesiąca Kislew, roku 5678 została ogłoszona Deklaracja Balfoura, dająca żydom obietnicę przywrócenia ich ojczyzny w Palestynie pod opieką Prawa Społecznego, a nawet więcej, bo pod opieką Prawa Międzynarodowego. Po upływie zaledwo 18 dni od chwili ogłoszenia Deklaracji, w wilję przed uroczystością świateł, Anglicy wkroczyli do Jerozolimy, okupując całą Judeję. Potem minęło jeszcze dziesięć miesięcy i w końcu miesiąca Timri, r. 5679 Samarja i Galileja też przeszły w ręce Anglji. W ten sposób cały kraj Izraelski wyzwolił się z pod jarzma Tureckiego, przechodząc pod panowanie Rządu Brytyjskiego.

Nic też dziwnego, że sjoniści święcili ten dzień jako swoje zwycięstwo, a nacjonaliści żydowscy mieli z tego powodu wielką radość, szczególnie, gdy w kwietniu 1920 r. powyższa Deklaracja została na Najwyższej Radzie Ligi Narodów w San Remo zatwierdzona, a dnia 10 sierpnia przyjęta przez Rząd Turecki.

Sjoniści w swych deklaracjach mówili o tem wydarzeniu, jak o „początku wybawienia", o „dniu Mesjasza" i „Rządzie żydowskim". Z Ameryki popłynęło złoto do Palestyny, a w Jerozolimie został założony fundament pod pierwszy żydowski uniwersytet. Wybitni działacze żydowscy mówili o setkach tysięcy emigrantów rocznie, a inni, więcej ostrożni, o pięćdziesięciu lub trzydziestu tysiącach.

W ciągu ostatnich ośmiu lat wiele było zrobiono w celu odbudowy kraju. Założone zostały nowe kolonje w Tel-Abib, w Jerozolimie, Jaffie i Tyberjadzie. W całym kraju powstało dużo wielkich i małych fabryk. Stworzyła się też organizacja Halucim, budząca wielkie nadzieje w kierunku odbudowy kraju.

Pierwszym wysokim komisarzem Palestyny był żyd. Język hebrajski został uznany jako jeden z oficjalnych języków kraju. Prócz tego były poczynione kroki w kierunku rozwiązania innych, ważniejszych i większych kwestji.

Biorąc to wszystko pod uwagę, możemy śmiało twierdzić, że w całym tym ruchu daje się wyczuwać ręka Boża. Nie ulega wątpliwości, iż minione wydarzenia, łącznie z ruchem sjonistycznym, są dla wierzących w Pismo święte wspaniałym dowodem tego, że wszystkie proroctwa spełnią się jaknajdokładniej.

W. Fetler,
Dyrektor Ros. Mis. Tow.

Oto idzie z obłokami
Ten, co zmarł za grzeszny świat,
Z Nim zbawieni tysiącami
W złotogłowiu świetnych szat,
Alleluja!
Jezus Panem tysiąc lat!

* * *

Każde oko wnet zobaczy
Nadchodzący sądu brzask.
Tłumy zdrajców, i siepaczy,
I zaprzańców Jego łask,
Ujrzą z płaczem
Wzgardzonego Zbawcy blask.

* * *

Na Jezusa lśniącem ciele
Ślady srogich niegdyś ran,
Skąd radości płynie wiele
Dla tych, kogo zbawił Pan.
Jakiż zachwyt
Ujrzeć ten chwalebny stan!

* * *

„Tak i Amen“ drogi Panie,
Przyjm należny chwały tron,
Cześć, i moc, i dziękowanie
Za twój krwawy za nas zgon.
Panie Jezu,
Przyjdźże rychlej z górnych stron!

Karol Wesley.

IDZIE JEZUS.

ROZDZIAŁ I.

Jezus przyjdzie drugi raz.

Czytelniku, czy wiesz, że Jezus przyjdzie drugi raz? On mowił: „Przyjdę zasię“ (Jan. 14, 3), a Jego słowo trwa na wieki,[1] ponieważ on jest Prawdą.[2]

Aniołowie też mówili, że On przyjdzie jeszcze raz. „Ten Jezus (ten sam)“ i „tak“ (w tenże sposób)[3] przyjdzie.

Oni się nie pomylili, zwiastując Jego pierwsze przyjście.[4]

Duch święty przez usta apostołów kilkakrotnie powtarzał, że On znowu przyjdzie.[5] Czyż takie wyda-

---

(1) Ale słowo Boże trwa na wieki. A toć jest słowo, które wam jest zwiastowane (1 Piotra 1, 25).

(2) Rzekł Jezus: Jam jest ta droga, i prawda, i żywot (Jana 14, 6).

(3) I rzekli: Mężowie Galilejscy! przecz stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który w górę wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie, jakoście go widzieli idącego do nieba (Dz. Ap. 1, 11).

(4) A w miesiącu szóstym posłany jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, które zwano Nazaret.

Do panny, poślubionej mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię panny, Marja.

A wszedłszy Anioł do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaskąś udarowana, Pan jest z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami.

I rzekł jej Anioł: Nie bój się, Marjo! albowiem znalazłaś łaskę u Boga.

A oto poczniesz w żywocie, i porodzisz syna, i nazwiesz imię jego Jezus.

Ten będzie wielki, a Synem Najwyższego będzie nazwany i da mu Pan Bóg stolicę Dawida, ojca jego.

I będzie królował nad domem Jakóbowym na wieki, a królestwu jego nie będzie końca (Łuk. 1. 26-33). Patrz także Łuk. 2, 8-18.

(5) Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie po-

rzenie, na tak wielkiej powadze oparte, nie powinno mieć dla nas żywotnego znaczenia?

Gdy Jezus po raz pierwszy przyszedł na ziemię, świat Go odrzucił. Był On wtedy wzgardzonym Nazarejczykiem. Lecz gdy znowu przyjdzie, okaże się jako **„błogosławiony i sam możny król królujących i Pan panujących“**.[6]

Jezus przyjdzie, aby usiąść na tronie swej chwały,[7] być uwielbionym w tych, którzy Weń uwierzyli[8] i panować w sądzie i sprawiedliwości nad wszystkiemi narodami ziemi.[9]

---

wstaną najpierwej (1 Tess. 4,16).

Tak i Chrystus, raz będąc ofiarowany na zgładzenie wielu grzechów, drugi raz się bez grzechu okaże tym, którzy go oczekują ku zbawieniu (Żyd. 9, 28).

Boć jeszcze bardzo, bardzo maluczko, a oto ten, który ma przyjść, pryjdzie, a nie omieszka (Żyd. 10, 37).

(6) Rozkazuję przed Bogiem, który wszystko ożywia i przed Chrystusem Jezusem.

Abyś zachował to przykazanie, będąc bez nagany, aż do objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Które czasów swoich okaże on błogosławiony, i sam możny król królujących, i Pan panujacych (1 Tym. 6, 13-15).

(7) A gdy przyjdzie Syn człowieczy w chwale swojej, i wszyscy święci Aniołowie z nim, tedy usiądzie na stolicy chwały swojej (Mat. 25, 31).

(8) Gdy przyjdzie, aby był uwielbiony w świętych swoich, i aby się dziwnym okazał we wszystkich wierzących (dlatego iż uwierzono naszemu świadectwu u was) w on dzień (2 Tess. 1, 10).

(9) Potrzesz ich laską żelazną, a jako naczynie zduńskie pokruszysz ich (Ps. 2, 9).

Albowiem dziecię narodziło się nam, a syn dany jest nam; i będzie panowanie na ramieniu jego, a nazwą imię jego: Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, Książę pokoju (Iz. 9. 6).

A ku rozmnożeniu tego państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowej, i na królestwie jego, aż postanowi i utwierdzi w sądzie i sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Uczyni to zawisna miłość Pana zastępów (Iz. 9, 7).

Wszakże to, co macie, trzymajcie, aż przyjdę.

A kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność nad poganami.

I będzie ich rządził laską żelazną; jako statki garncarskie skruszeni będą, jakom i ja wziął od Ojca mego (Obj. 2, 25-27).

Co za wspaniały widok będzie, gdy ujrzymy Króla w Jego piękności.[10]

Może ty, czytelniku, nie jesteś chrześcijaninem i powiadasz

„Mnie to mało obchodzi!"

W takim razie wskażemy ci, kochany przyjacielu, na ukrzyżowanego Zbawiciela, jako na jedyną nadzieję zbawienia.

Prosimy cię „pocałować Syna", abyś nie zginął w drodze. Błogosławieni wszyscy, którzy w Nim ufają.[11] Co ci pomoże, choćbyś cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodował?[12] On przyjdzie, choć nie wiemy dnia ani godziny, kiedy to się stanie.[13] Co, gdyby teraz właśnie przyszedł? Czyby cię znalazł w spokoju,[14] czy chciałbyś pozostać, aby drętwieć ze strachu i oczekiwania tych rzeczy, które przyjdą na wszystek świat[15] w chwili, gdy kościół będzie z Chrystusem na powietrzu,[16] a tybyś przy Jego

(10) Króla w piękności oglądają oczy twoje, ujrzą i ziemię daleką. (Izaj. 33, 17.)

(11) Pocałujcie syna, by się, snać nie rozgniewał, i zginęlibyście w drodze, gdyby się najmniej zapaliła popędliwość jego. Błogosławieni wszyscy, którzy w nim ufają (Ps. 2, 12).

(12) Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy swojej szkodował? Albo co za zamianę da człowiek za duszę swą.

Albowiem Syn człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego z Anioły swoimi, a tedy odda każdemu według uczynków jego (Mat. 16, 26-27).

(13) Czuwajcież tedy, bo nie wiecie dnia ani godziny, której Syn człowieczy pryjdzie (Mat. 25. 13).

(14) Przetoż najmilsi tego oczekując, starajcie się, abyście bez zmazy i bez nagany od niego znalezieni byli w pokoju (2 Piotra 3, 14).

(15) Tedy będą znaki na słońcu i na księżycu i na gwiazdach; a na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały.

Tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystek świat; albowiem mocy niebieskie poruszą się (Łuk. 21, 25-26).

(16) Przetoż czuwajcie, modląc się na każdy czas, abyście, byli godni ujść tego wszystkiego, co się dziać ma, i stanąć przed Synem człowieczym (Łuk. 21, 36).

Zatem my żywi, którzy po-

ukazaniu się[17] narzekał[18] i prosił, aby góry i skały zakryły cię przed Jego obliczem?[19]

„Bądźże gotowym na spotkanie Boga twego!" — tak uroczyście w swoim czasie napominano Izraela (Amos 4, 12). I każdy z nas — żyd albo greczyn — musi spotkać Go, jeśli nie dla przyjęcia łaski, to napewno potępienia.

Przeto my, na miejscu Chrystusowem poselstwo sprawując, prosimy — pojednaj się z Bogiem,[20] teraz, w tym przyjemnym czasie, w dniu zbawienia.[21] Pozwól nam skłonić cię do pokuty i nawrócenia, aby ci

---

zostaniemy, wespół z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy (1 Tess. 4, 17).

(17) A wam, którzyście uciśnieni, odpocznienie z nami, przy objawieniu Pana Jezusa z nieba z Aniołami mocy jego.

W ogniu płomienistym, oddawając pomstę tym, którzy Boga nie znają i tym, którzy nie są posłuszni Ewangelji Pana naszego Jezusa Chrystusa,

Którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od oblicznośoi Pańskiej i od chwały mocy jego.

Gdy przyjdzie, aby był uwielbiony w świętych swoich, i aby się dziwnym okazał we wszystkich wierzących (dlatego iż uwierzono naszemu świadectwu u was) w on dzień (2 Tess. 1, 7-10).

(18) Tedy się okaże znamię Syna człowieczego na niebie, a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z mocą i chwałą wielką. (Mat. 24, 30.)

(19) I rzekli górom i skałom: Upadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na stolicy (Obj. 6, 16).

(20) Przetoż na miejscu Chrystusowem poselstwo sprawujemy, jakoby was Bóg upominał przez nas, prosimy na miejscu Chrystusowem, jednajcie się z Bogiem (2 Kor. 5, 20).

(21) Bo mówi Bóg: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię; oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia. (2 Kor. 6, 2).

Albo który król, jadąc na wojnę potykać się z drugim królem, pierwej usiadłszy, nie radzi się, mógłbyli się w dziesięć tysięcy spotkać z onym, który we dwadzieścia tysięcy jedzie przeciwko niemu.

A jeźli nie, gdy on jeszcze jest daleko od niego, posły wyprawiwszy do niego, prosi o to co należy do pokoju.

Takżeć i każdy z was, ktoby się nie wyrzekł wszystkich majętności swoich, nie może być uczniem moim (Łuk. 14, 31-33).

grzechy mogły być odpuszczone[22] i abyś mógł rozpocząć służbę Bogu żywemu i prawdziwemu i oczekiwać Syna Jego z niebios[23] a być bez nagany w przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa.[24]

Lecz, jeżeli jesteś chrześcijaninem, to my stawimy ci przed oczy **Jego powtórne przyjście**, jako **jedyną pobudkę do świątobliwego życia.**[25]

Idzie Jezus, a więc masz umartwiać swe członki, które są na ziemi, abyś mógł okazać się z Nim w chwale.[26]

Walcz i módl się o czystość serca, abyś „mógł być Mu podobnym i ujrzeć Go jakim jest".[27] Badaj Słowo,

(22) I rozkazał nam, abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on jest onym postanowionym od Boga sędzią żywych i umarłych.

Temu wszyscy prorocy świadectwo wydają, iż przez imię jego odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń wierzy (Dz. Ap. 10, 42-43).

Aczkolwiek tedy przeglądał Bóg czasom tej niewiadomości, ale teraz oznajmuje ludziom wszystkim wszędy, aby pokutowali.

Przeto iż postanowił dzień, w którym będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to naznaczył, upewniając o tem wszystkich, zbudziwszy go od umarłych (Dz. Ap. 17, 30-31).

(23) Ponieważ oni sami oznajmują o was, jakie było przyjście nasze do was, i jakoście się nawrócili do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu.

I oczekiwali Syna jego z niebios, którego wzbudził od umarłych, to jest Jezusa, który nas wyrwał od gniewu przyszłego (1 Tess. 1, 9-10).

(24) Aby utwierdzone były serca wasze nienaganione w świątobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym, na przyjście Pana Jezusa Chrystusa ze wszystkimi świętymi jego (1 Tess. 3, 13).

(25) Najmilsi! teraz dziatkami Bożemi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło czem będziemy; lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy, albowiem ujrzymy go tak, jako jest. A każdy kto ma tę nadzieję w nim, oczyszcza się jako i on czysty jest (1 Jana 3, 2-3).

(26) Ale gdy się Chrystus, on żywot nasz, pokaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale.

Umartwiajcie tedy członki wasze, które są na ziemi: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądliwość, i łakomstwo, które jest bałwochalstwem (Kol. 3, 4-5).

(27) Błogosławieni czystego serca; albowiem oni Boga oglądają (Mat. 5, 8).

abyś przez nie mogł być oczyszczonym i uświęconym,[28] i aby cały twój duch i dusza i ciało mogły być zachowane bez nagany w przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa.[29] Może jednak z pogardą rzeczesz,

„O, toż to jest drugi Adwentyzm.“

Przyjacielu, czy nie wiesz, że Mojżesz,[30] Dawid,[31] Izajasz,[32] Jeremijasz,[33] Danjel,[34] Zacharjasz,[35] wszyscy

Najmilsi, teraz dziatkami Bożemi jesteśmy, ale się jeszcze nie objawiło czem będziemy, lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy: albowiem ujrzymy go tak, jako jest.

A ktokolwiek ma tę nadzieję w nim, oczyszcza się jako i on czysty jest (1 Jana 3, 2-3).

(28) Aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem wody przez słowo (Ef. 5, 26).

(29) A sam Bóg pokoju niech was zupełnie poświęci; a cały duch wasz, i dusza i ciało niech będą bez nagany na przyjście Pana naszego Jezusa zachowane (1 Tess. 5, 23).

(30) I rzekł: Pan z Synaju przyszedł, i pojawił się im z Seiru, objaśnił się z góry Faran, a przyszedł z dziesięcioma tysiącami świętych; z prawicy jego zakon ognisty dany im (Deut. 33, 2).

(31) Gdy pobuduje Pan Syon, i okaże się w chwale swojej (Ps. 102. 17).

(32) Bo przyjdzie do Syonu odkupiciel, i do tych, którzy się odwracają od występków w Jakóbie, mówi Pan (Iz. 59, 20).

Powstań, objaśnij się, ponieważ przyszła światłość twoja, a chwała Pańska weszła nad tobą (Iz. 60, 1).

(33) Oto idą dni, mówi Pan, których wzbudzę Dawidowi latorośl sprawiedliwą i będzie królował król, a poszczęści mu się, sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi.

Za dni jego Juda zbawiony będzie, a Izrael bezpiecznie mieszkać będzie; a toć jest imię jego, którem go zwać będą: Pan sprawiedliwość nasza (Jer. 23, 5-6).

(34) Widziałem też w widzeniu nocnem, a oto przychodził w obłokach niebieskich podobny synowi człowieczemu, a przyszedł aż do Starodawnego, i przywiedziono go przed oblicze jego (Deut. 7, 13).

(35) I staną nogi jego w on dzień na górze Oliwnej, która jest przeciw Jeruzalemowi na wschód słońca, a góra Oliwna się na poły rozczepi na wschód i na zachód słońca rozpadliną bardzo wielką i odwali się połowa onej góry na północ, a połowa na południe.

Tedy ucieczecie przed doliną gór (bo dolina tych gór dosięże aż do Azal) będziecie mówię, uciekać, jakoście uciekali przed trzęsieniem ziemi za dni Ozyasza, króla Judzkiego, gdy przyjdzie Pan, Bóg mój i wszyscy święci z nim (Zach. 14,4-5)

prorocy i apostołowie[36] wierzyli w **powtórne przyjście Chrystusa?** Czyż wszyscy mamy odrzucać tę naukę tylko dlatego, że ją niektórzy zepsuli przez określanie dat i wprowadzenie do niej innych błędów?

Ale, może powiesz (jak to, niestety, słyszeliśmy od wielu skądinąd dobrych chrześcijan):

„Dajmy nato, jednak ja nie widzę, że to może mnie się tyczyć w jakikolwiek sposób."

„Ja zawsze sądziłem, że w większości wypadków powtórne przyjście Chrystusa ma oznaczać śmierć, tak iż jeśli kto jest przygotowany do śmierci, to i wszystko w porządku; ta kwestja wymaga zak dużo badania, że nie warto nią się zajmować; zresztą nie wierzę, aby ta nauka miała jakieś praktyczne znaczenie, sądzę nawet, że udzielanie jej tyle uwagi jest zgoła pomyłką".

Rzeczywiście, tak właśnie postępuje wielu chrześcijan, którzy choć się zaliczają do ciała Chrystusowego[37] i są poślubieni „jednemu mężowi", aby móc się Mu przedstawić[38], ale tę drogocenną prawdę, że Chrystus ma znowu przyjść, aby wziąć swoją oblubienicę[39], traktują powierzchownie.

---

(36) A z tem się zgadzają mowy prorockie, jako jest napisano:

Potem się wrócę, a pobuduję zasię przybytek Dawidowy upadły, a obaliny jego zasię pobuduję i znowu go wystawię. Aby ci, co pozostali z ludzi, szukali Pana, i wszyscy narodowie, nad którymi wzywano imienia mego, mówi Pan, który to wszystko czyni (Dz. Ap. 15, 15-17).

(37) Lecz wy jesteście ciałem Chrystusowem, i członkami, każdy z osobna (1 Kor. 12, 27).

(38) Albowiem gorliwym jestem ku wam gorliwością Bożą; bom wam przygotował, aby was stawić czystą panną jednemu mężowi Chrystusowi (2 Kor. 11, 2).

(39) A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę zasię i wezmę was do siebie, abyście, gdziem ja jest, i wy byli (Jana 14, 3).

Albowiem mąż jest głową żony jako i Chrystus głową kościoła; a on jest zbawicielem ciała.

Tajemnica to wielka jest; lecz ja mówię o Chrystusie i Kościele (Ef. 5, 23, 32).

O umiłowani bracia, nie wyzbywajcie się w ten sposób tak pocieszającej prawdy! Weźcie ołówek i zaznaczcie w swojej Biblji wszystkie te miejsca, które mówią o niej, a zobaczycie, jak

znaczna część Słowa Bożego poświęcona jest tej kwestji.

Jeżeli Duch święty uważa ją za tak ważną sprawę, to czyż ona nie zasługuje na naszą uwagę? Słowo Boże upomina nas,[40] abyśmy na nią zwrócili uwagę;[41] ponieważ w przeciwnym wypadku grozi nam niebezpieczeństwo potępienia.[42]

(40) Przetoż pocieszajcie jedni drugich temi słowami (1 Tess. 4, 18).

Tak iż wam na żadnym darze nie schodzi, którzy oczekujecie objawienia Pana naszego Jezusa Chrytusa (1 Kor. 1, 7).

(41) Błogosławiony kto czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego, i zachowywują to co w nim jest napisane; albowiem czas blisko jest (Ob. 1, 3).

(42) Lecz jeźliby rzekł on sługa w sercu swojem: Odwłacza pan mój z przyjściem swojem, i począłby bić sługi i służebnice, a jeść i upijać się;

Przyjdzie Pan sługi onego, dnia, którego się nie spodzieje, i godziny, której nie wie, i odłączy go, a część jego położy z niewiernymi (Łuk. 12, 45-46).

A strzeżcie się, by snać nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i pieczołowaniem o ten żywot, a nagleby przyszedł na was ten dzień.

Albowiem jako sidło przypadnie na wszystkie, którzy mieszkają na obliczu wszystkiej ziemi.

Przetoż czuwajcie, modląc się na każdy czas, abyście byli godni ujść tego wszystkiego, co się dziać ma, a stanąć przed Synem człowieczym (Łuk. 21, 34-36).

A o czasach, i chwilach, bracia! nie potrzebujecie, aby wam pisano.

Albowiem sami dostacznie wiecie, iż on dzień Pański jako złodziej w nocy, tak przyjdzie.

Bo gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo! tedy na nich nagłe zginienie przyjdzie, jako ból na niewiastę, a nie ujdą.

Lecz wy, bracia! nie jesteście w ciemności, aby was on dzień jako złodziej zachwycił.

Wszyscy wy jesteście synowie światłości i synowie dnia; nie jesteśmy synowie nocy ani ciemności.

Przetoż nie śpijmy jako i insi, ale czuwajmy, i bądźmy trzeźwymi.

Albowiem którzy śpią, w nocy śpią; a którzy się upijają, w nocy się upijają (1 Tess. 5, 1-7).

Prócz tego prosimy zbadać teksty zacytowane pod nagłówkiem „Praktyczna Nauka“ i zobaczyć, jak Jezus i apostołowie stosowali tę naukę w celu pobudzenia nas do czujności, pokuty, cierpliwości, wierności w służeniu, braterskiej miłości etc i osądzić, czy co nadto może być więcej praktyczniejszego.

Z pewnością niema w Słowie Bożem innej nauki, któraby miała tyle tak głębokich pobudek do umartwień ciała oraz zwrócnia nas ku Bogu i pracy dla duszy, jak nasza nadzieja i radość i korona chluby mogą to uczynić.[43]

A to wskutek tego, że naszej całej nauki celem jest „nasza rzeczpospolita w niebiesiach, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa, który przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ciału jego.“[44] To wywołuje w nas gorące pragnienie synowskiego przysposobienia t. j. odkupienia ciała naszego.[45]

Z punktu widzenia tej nauki patrzymy na świat, jako na rozbity okręt,[46] przez co pobudzamy się do

(43) Albowiem któraż jest nadzieja nasza, albo radość, albo korona chluby? Izali nie wy przed oblicznością Pana naszego Jezusa Chrystusa w przyjście jego? (1 Tess. 2, 19).

Ale ci, którzy innych nauczają, świecić się będą jako światłość na niebie, a którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą, jako gwiazdy na niebie (Dan. 12, 3).

(44) Aleć nasza rzeczpospolita jest w niebiesiech, skąd też zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa.

Który przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ciału jego (Fil. 3, 20-21).

(45) A nietylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekując przysposobienia synowskiego, odkupienia ciała naszego (Rzym. 8, 23).

A gdy się to poczną dziać, spoglądajcież a podnoście głowy wasze, przeto iż się przybliża odkupienie wasze. (Łuk. 21, 28).

(46) Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem przestronna jest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, a wiele ich jest, którzy przez nią wchodzą.

A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; a mało ich jest, którzy ją znajdują (Mat 7, 13-14).

Bo gdy mówić będą: Pokój

wytężenia wszystkich naszych sił, abyśmy mogli kogokolwiek uratować.[47] Większość, jeżeli nie wszyscy,

---

i bezpieczeństwo! tedy na nich nagle zginienie przyjdzie, a nie ujdą (1 Tess. 5, 3).

I przez łakomstwo zmyślonemi słowami wami kupczyć będą, którym sąd zdawna nie omieszkuje i zatracenie ich nie drzemie.

Albowiem jeźli Bóg Aniołom, którzy zgrzeszyli, nie przepuścił, ale strąciwszy ich do piekła, podał łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd,

Także i pierwszemu światu nie przepuścił, ale Noego samoósmego, kaznodzieję sprawiedliwości, zachował, przywiódłszy potop na świat niepobożnych,

I miasta Sodomczyków i Gomorczyków w popiół obróciwszy, podwróceniem potępił, wystawiwszy je na przykład tym, którzyby niepobożnie żyli,

A sprawiedliwego Lota, onych niezbożników rozpustnem obcowaniem strapionego, wyrwał,

(Albowiem widzeniem i słyszeniem on sprawiedliwy, mieszkając między niemi, dzień po dniu duszę swą uczynkami ich niezbożnemi trapił),

Umie Pan pobożnych z pokuszenia wyrywać, a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karaniu zachować (2 Piotra 2, 3-9).

Tego zaiste umyślnie wiedzieć nie chcą, że niebiosa dawno się stały i że ziemia z wody i w wodzie stanęły przez słowo Boże.

Dlaczego on pierwszy świat, wodą będąc zatopiony, zginął.

Lecz te niebiosa, które teraz są, i ziemia temże słowem odłożone są i zachowane ogniowi na dzień sądu i zatracenia niepobożnych ludzi.

Ale ta jedna rzecz niech wam nie będzie tajna, najmilsi! iż jeden dzień u Pana jest, jako tysiąc lat, a tysiąc lat, jako jeden dzień.

Nie omieszkiwa Pan z obietnicą, (jako to niektórzy mają za omieszkanie) ale używa cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty udali.

A on dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w który niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy które są na niej, spalone będą.

Ponieważ się tedy to wszystko ma rozpłynąć, jakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach.

Którzy oczekujecie i śpieszycie się na przyjście dnia Bożego, w który niebiosa gorejące rozpuszczą się, i żywioły pałające stopnieją (2 Piotra 3, 5-12).

(47) Stałem się mdłym jako mdły, abym mdłych pozyskał. Wszystkim stałem się wszystkiem, abym przecie niektóre zbawił (1 Kor. 9, 22).

z pośród ewangelistów doby dzisiejszej jest ożywiona tą nauką i napewno ich praca jest praktyczną.

Prócz tego Piotr mówi: „My mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując jako świecy w ciemnem miejscu świecącej dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął i jutrzenka weszła w sercach waszych“,[48] a dalej napomina nas, abyśmy dobrze sobie te słowa zapamiętali.[49] Dlatego to pobożne studjowanie tych proroctw nie jest próżnem badaniem.

(48) I mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując jako świecy świecącej, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, i jutrzenka weszła w serca wasze (2 Piotra 1, 19).

(49) Najmilsi! już ten drugi list do was piszę, którym wzbudzam przez napominanie uprzejmą myśl waszą.

Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych proroków, i na przykazania nasze, którzyśmy Apostołami Pana i zbawiciela (2 Piotra 3, 1-2).

ROZDZIAŁ II.

Literalna Interpretacja.

Być może, spytasz czytelniku — „Czy te proroctwa nie muszą być tłumaczone przenośnie? Czy to przyjście nie oznacza, że nas Chrystus przyjmuje, gdy się do Niego nawracamy, czy nie jest to świadectwo Ducha, albo wreszcie czy to nie oznacza Jego panowania nad kościołem?

Nie, wcale nie! Zastanów się przez chwilę. Dlaczego potępiasz żydów za to, że odrzucili Chrystusa, chociaż przyjście Jego było literalnem wypełnieniem się proroctw, a obecnie sam nie chcesz literalnie rozumieć Jego drugiego przyjścia? Powinniśmy być konsekwentni. Jeżeli wierzymy literalnie w słowa Łukasza 1, 31, to niech nam wolno będzie rozumieć literalnie również wiersze 32 i 33.

Łuk. 1, 31—33.

31. „A oto poczniesz w żywocie i porodzisz syna i nazwiesz imię jego Jezus."

32. „Ten będzie wielki, a Synem Najwyższego będzie nazwany i da mu Pan Bóg stolicę Dawida, ojca jego";

33. „I będzie królował nad domem Jakóbowym na wieki, a królestwu jego nie będzie końca."

Niekonsekwentność wskutek literalnego rozumienia wersetu 31 w połączeniu z przenośnem tłumaczeniem wersetów 32 i 33 uwydatnia się w następującej rozmowie pomiędzy chrześcijańskim duchownym a żydem:

Wziąwszy do ręki Nowy Testament i znalazłszy miejsce u Łuk. 1, 32, żyd zapytał: „Czy pan wierzy, że to, co tu napisano, wykonało się literalnie: 'i da mu Pan Bóg stolicę Dawida, ojca jego i będzie królował nad domem Jakóbowym na wieki, a królestwu jego

nie będzie końca?' „Nie, odrzekł kapłan, bo to jest język figuralny, opisujący duchowne panowanie Chrystusa nad kościołem."

— „W takim razie i ja nie wierzę w literalne znaczenie poprzedzających słów, które głoszą, że Syn Dawida miał się narodzić z Dziewicy i uważam to tylko jako figuralny sposób określenia nadzwyczajnej czystości Tego, o którym mówi proroctwo. Ale proszę mi powiedzieć, rzekł jeszcze żyd, dlaczego pan nie chce wierzyć literalnie w słowa wersetów 32 i 33, podczas gdy pan wierzy w wydarzenie o wiele nieprawdopodobniejsze, omawiane w wersecie 31?" — „Ja w to wierzę, odrzekł kapłan, ponieważ to jest fakt."

— „A! zawołał żyd, z wyrazem szyderstwa i tryumfu, pan wierzy pismu, ponieważ to jest fakt, a ja wierzę mu, ponieważ ono jest **Słowem Bożem.**"

Wobec powyższego, drogi czytelniku, zapytuję, czy dowodzenie żyda nie było jasnem i niezbitem? Pismo św. zawiera wprawdzie symbole, figury, przenośnie, metafory i alegorje. Dopóki jednak nie mamy wyraźnych wskazówek w tekście albo jego kontekstach, że to ma znaczenie przenośne, powinniśmy to przyjąć tylko literalnie.

Słowa Chrystusa u Jana 7, 38[1] są wytłumaczone w następnym tekście, który objaśnia, że tam jest mowa „o Duchu, którego wziąć mieli wierzący weń".

Alegorja w liście do Galatów 4, 24—31[2] żadnym sposobem nie usuwa literalnego znaczenia Pisma św,

(1) Kto wierzy w mię jako mówi Pismo, rzeki wody żywej popłyną z żywota jego.

(A to mówił o Duchu, którego mieli wziąć wierzący weń; albowiem jeszcze nie był dąny Duch Święty, przeto że jeszcze Jezus nie był uwielbiony) (Jana 7, 38-39).

(2) Przez co znaczą się insze rzeczy; albowiem te są one dwa testamenty; jeden z góry Synajskiej, który rodzi w niewolę; a ten jest jako Agar.

Albowiem Agar jest góra Synaj w Arabji, a stosuje się do niej teraźniejsze Jeruzalem, bo jest w niewoli z dziatkami swemi.

Lecz ono górne Jeruzalem wolne jest, które jest matką wszystkich nas (Gal. 4, 24-26).

lecz przeciwnie potwierdza je. Wiemy bowiem, że Hagar i Sara istniały w literalnem znaczeniu. Również góra Synaj i miasto Jeruzalem są dosłownie rozumiane.

Mamy też Chrystusa w literalnem znaczeniu jako pośrednika nowego przymierza.[3] Wobec tego wierzymy, że owo „górne Jeruzalem“,[4] którego Sara jest pierwowzorem (typem), „niebieskie Jeruzalem,[5] nowe, zstępujące z nieba od Boga“ jest także w dosłownem znaczeniu, dotykalne i realne.

Jakie tedy prawo upoważnia nas, wobec przytoczonych przykładów, (są one też uważane za najpoważniejsze w obozie pomilenistów, którzy je tłumaczą „duchownie“) odstąpić od literalnego pojmowania Łuk. 1, 32—33, albo mnóstwa innych miejsc, przepowiadających odbudowanie państwa Izraelskiego, przyjście Chrystusa, albo opisującuch Jego chwalebne królestwo? Takiego prawa nie ma. Takie prawo podkopałoby powagę i moc Słowa Bożego, a pomileniści otwierają tem samem szeroko drzwi do wątpliwości i wolnomyślicielstwa we wszystkich wypadkach.

Mamy w naszych czasach pokaźną liczbę izraelitów, którzy siebie nazywają „reformowanymi“ albo „liberalnymi“. Oni również starają się „symbolizować“ proroctwa Starego Testamentu i, wskutek tego, zaprzestali oczekiwać

(3) I do pośrednika nowego testamentu, Jezusa, i do krwi pokropienia, lepsze rzeczy mówiącej niż Ablowa (Żyd. 12, 24).

(4) Aleście przystąpili do góry Syon, do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu niebieskiego, i do niezliczonnch tysięcy Aniołów (Żyd. 12, 22).

(5) Kto zwycięży, uczynię go filarem w kościele Boga mojego, a więcej z niego już nie wynijdzie; i napiszę na nim imię Boga, i imię miasta Boga mego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mego i imię moje nowe (Ob. 3, 12).

A ja Jan widziałem ono święte miasto, Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką, i pokazał mi miasto wielkie ono święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga (Ob. 21, 2. 10).

mesjasza w literalnem znaczeniu. Jeden z nich nie dawno temu mówił mi: „Mesjasz-to dziewiętnaste stulecie“ i ta absurdalna doktryna jest dziś głoszona prawie powszechnie w ich główniejszych synagogach. Jest to wprost dziwnem zjawiskiem w naszych czasach, że nawet żydzi zajedno z poganami zaczynają "symbolizować“ Pismo św. („Ggy przyjdzie Syn człowieczy, izali znajdzie wiarę na ziemi?“ Łuk. 18, 8). Dlaczego? Oto, ten proces symbolizowania, odsuwając literalne znaczenie jasnych słów Pisma św., wstrząsa podstawami każdej chrześcijańskiej doktryny i popycha nas w przepaść bezwzględnej niewiary albo do błędnych teorji swedenborgijanizmu.*)

Na co się zda mowa ludzka, jeżeli ona nie wyraża ściśle określonych pojęć? Nie ulega wątpliwości, że Duch św. dobierał takie wyrazy, aby one dokładnie wyrażały Jego myśli. Znane jest bardzo mądre pytanie pewnego dziecka: „Jeżeli Jezus nie tak rozumiał, jak mówił, to dlaczego On nie mówił tak jak rozumiał?“ My jednak wierzymy, że On tak właśnie rozumiał jak mówił i że Jego słowa „nie przeminą“. Mat. 24, 35.

On rzekł, że „nie przyszedł rozwiązywać zakon, albo proroctw, ale wypełnić“ i „że przeminie niebo i ziemia, jedna jota albo kreska nie przeminie z zakonu, ażby się wszystko stało“ (Mat. 5, 17—18).

Proroctwa, które literalnie wypełniły się przy pierwszem przyjściu.

Jeżeli z przyjściem Jezusa na świat literalnie wypełniły się proroctwa o umęczeniu Mesjasza, (Psalm 22, Izaj. 53 etc.) to czyż nie ma On napewno przyjść znowu i również wypełnić proroctwa o chwalebnem panowaniu Mesjasza w zwycięstwie i sławie? (Psalm 2; 72; Dan. 7, 13—14, Izaj. 9; 11; 60, etc.) Zbadaj te liczne proroctwa o cierpieniach Mesjasza, które już się na Nim dosłownie wypełniły, a na których my się

*) Sekta teozoficzna, założona przez Emanuela Swedenborga (1688—1772) w Anglji.

opieramy, jako na mocnych dowodach prawdziwosci i natchnienia Słowa Bożego, mianowicie:

Izaj. 7, 14 — Narodzenie z Dziewicy.
Micheasz 5, 2 — W Betlejemie.
Jerem. 31, 15 — wymordowanie dzieci.
Ozeasz 11, 1 — Wezwanie z Egiptu.
Izaj. 11, 2 — Pomazanie Duchem św.
Zach. 9, 9 — Wjazd do Jerozolimy.
Psalm 41, 9; 55, 12—14 — Zdrada przyjaciela.
Zach. 13, 7 — Uczniowie zapierają się Go.
„ 11, 12 — Sprzedanie za 30 srebrników.
„ 11, 13 — Kupno pola garncarza.
Izaj. 50, 6 — Opluty i wyszydzony.
2 Mojż. 12, 46; Ps. 34, 20 — Kości nie połamano.
Psalm 69, 21 — Żółć i ocet.
Psalm 22 — Ręce i nogi przebite.
— Szaty rozdzielone — losy rzucone.
Izaj. 53 — Ubóstwo, umęczenie, cierpliwość i śmierć.

Prócz tego wiele innych podobnych miejsc.

Wszystko to wypełniło się dosłownie, gdy Chrystus przyszedł pierwszy raz. Nie odrzucaj tedy, czytelniku, literalnego wykonania się tych licznych proroctw, tyczących się Jego powtórnego przyjścia i Jego chwalebnego panowania na ziemi. Mianowicie:

Proroctwa, które mają się dosłownie wypełnić, a dotyczące powtórnego przyjścia.

Że przyjdzie ten sam Pan, — 1 Tesal. 4, 16.
Że przyjdzie z okrzykiem, — 1 Tesal. 4, 16.
Że umarli usłyszą głos Jego, — Jan 5, 28.
Że zmartwychwstaną umarli a żywi wierzący będą przemienieni i będą wzięci na powietrze na spotkanie Pana, — 1 Tes. 4, 17
Że On sam ich weźmie do siebie, — Jan 14, 3.
Że On będzie służył tym, którzy czuwali,—Łuk 12, 37.
Że On znowu przyjdzie na ziemię,— Dz. Ap. 1, 11.

na tę samą górę Oliwną, skąd był wzięty
Zach. 14, 4.
w ogniu płomienistym 2 Tes. 1, 8.
na obłokach niebieskich z mocą i chwałą wielką, —
Mat. 24, 30; I Piotra 1, 7; 4, 13.
i wstanie na ziemi, — Hijob 19, 25.
Że przyjdą z Nim święci (kościół), —
5 Mojż. 33, 2; 1 Tes. 3, 13; Jud. 14.
Że każde oko ujrzy Go, — Obj. 1, 7.
Że On zabije antychrysta, — 2 Tes. 2, 8.
Że usiądzie na tronie, — Mat. 25, 31; Obj. 5, 13.
Że wszystkie narody zbiorą się przed Nim
a On będzie je sądził, — Mat. 25, 32;
Że On zasiądzie na tronie Dawida, —
Izaj. 9, 6—7; Łuk. 1, 32; Ezech. 21, 25—27.
Że to się dziać będzie na ziemi, — Jer. 23, 5—6.
Że On otrzyma królestwo, — Dan. 7, 13—14.
i będzie rządził nią wspólnie ze świętymi, —
Dan. 7, 18—27; Obj. 5, 10.
Że wszyscy królowie i narody służyć Mu będą, —
Ps. 72, 11; Izaj. 49, 6—7; Obj. 15, 4.
Że królestwa świata staną się Jego królestwem, —
Zach. 9, 10; Obj. 11, 25.
Że ludzie się zgromadzą do Niego 1 Mojż. 49, 10.
Że wszelkie kolano ugnie się przed Nim, —
Izaj. 45, 23.
Że wszyscy przyjdą i ukłonią się Królowi, —
Zach. 14, 16; Ps. 86, 9.
Że On odbuduje Syon, — Ps. 102, 16.
Że Jego tron będzie w Jeruzalemie, —
Jer. 3, 17; Izaj. 33, 20—21.
Że apostołowie usiądą na dwunastu stolicach,
i sądzić będą dwanaście pokoleń izraelskich, —
Mat. 19, 28; Łuk. 22, 28—30.
Że On będzie rządził wszystkie narody, —
Ps. 2, 8—9; Obj. 2, 27.

Że On będzie rządził w sądzie i sprawiedliwości, — Izaj. 9, 7.
Że świątynia Jerozolimska będzie odbudowana (Ezech. r. 40—48), a chwała Pańska zstąpi na nią, — Ezech. 43, 2—5; 44, 4.
Że się objawi chwała Pańska, — Izaj. 40, 5.
Że pustynia stanie się ziemią urodzajną, — Izaj. 32, 15.
Że pustynia zakwitnie jako róża, — Izaj. 35, 1—2.
Że odpocznienie Jego sławne będzie, — Izaj. 11, 10.

I wiele innych miejsc możnaby zacytować.

Oczywiście, niema w tych jasnych proroctwach żadnego symbolizmu, który dałby nam powód do przenośnej interpretacji. Spodziewajmy się raczej, że Chrystus wypełni je tak literalnie, jak to On wypełnił inne przepowiednie, tyczące się Jego pierwszego przyjścia.

ROZDZIAŁ III.

Jego przyjście nie oznacza śmierci.

Pierwsze przyjście Mesjasza nie oznaczało śmierci dla żydów i oni tak też nie rozumieli. Tak samo wtóre przyjście nie oznacza śmierci dla chrześcijan i chrześcijanie nie powinni tak rozumieć.

Chrystus wyraźnie rozróżnia pomiędzy śmiercią a Jego przyjściem u Jana 21[1]. On mowi jaką śmiercią Piotr ma umrzeć, a potem, dla podkreślenia różnicy, mówi o Janie: „Jeźlibym chciał, żeby on został aż przyjdę, co tobie do tego?" To znaczy, że Jan mógł nie umrzeć, lecz żyć, aż Jezus znowu przyjdzie. Uczniowie to tak zrozumieli i opowiadali, że Jan nie umrze.

Śmierć to nieprzyjaciel[2], ale gdy Chrystus przyjdzie, my wstaniem z martwych i wydamy okrzyk zwycięstwa nad śmiercią i grobem: „Gdzież jest, o śmierci, bodziec twój? Gdzież jest, piekło, zwycięstwo twoje?"[3]

---

(1) Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie: Gdyś był młodszym, opasywałeś się, i chodziłeś, kędyś chciał; lecz gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce twoje, a inny cię opasze i poprowadzi, gdziebyś nie chciał.

A to powiedział, dając znać, jaką śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy rzekł mu: Pójdź za mną.

A Piotr obróciwszy się, ujrzał onego ucznia, którego miłował Jezus, pozad idącego, który się też był położył przy wieczerzy na piersiach Jezusa, i rzekł był: Panie! któryż jest ten, co cię wyda?

Tego ujrzawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie: a ten co?

Rrzekł mu Jezus: Jeźlibym chciał, żeby on został aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdź za mną.

I wyszła ta powieść między braci, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł Jezus, iż nie miał umrzeć; ale: jeźli chcę, aby został, aż przyjdę, cóż tobie do tego (Jana 21, 18-23).

(2) A ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony, jest śmierć (1 Kor. 15, 26).

(3) Ale każdy w swoim rzędzie, Chrystus jako pierwiastek, a potem ci, co są Chrystusowi, w czasie przyjścia jego (1 Kor. 15, 23).

Jeżeli będziemy wierni aż do śmierci (to znaczy chociażbyśmy przez wierność postradali życie), On obiecał nam koronę[4], ale my ją otrzymamy nie wcześniej, aż On przyjdzie[5].

Nic nam nie obiecano po śmierci, prócz odpocznienia[6] w raju[7]. Lecz mamy wszystkie obietnice po zmartwychwstaniu, gdy Jezus przyjdzie[8]; Dlatego to Paweł tak pragnie zmartwychwstania[9], On nie chce być zewleczonym przez śmierć, lecz przyobleczonym w zmartwychwstaniu[10].

A gdy to, co jest skazitelnego, przyoblecze nieskazitelność, i co jest śmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisane: Połkniona jest śmierć w zwycięstwie.

Gdzież jest, o śmierci, bodziec twój? Gdzież jest, piekło, zwycięstwo twoje? (Kor. 15, 54-55).

(4) Nic się nie bój tego, co masz cierpieć. Oto wrzuci djabeł niektórych z was do więzienia, abyście byli doświadczeni, i będziecie mieli ucisk przez dziesięć dni.

Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci kornoę żywota (Obj. 2, 10).

(5) Zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyjście jego (2 Tym. 4, 8.)

Ale gdy się okaże on książe pasterzy, odniesiecie niezwiędłą koronę chwały (1 Piotra 5, 4).

(6) Ale wam którzyście uciśnieni, odpocznienie z nami przy objawieniu Pana Jezusa z nieba z Aniołami mocy jego (2 Tess. 1, 7).

I usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi (Ob. 14. 13).

(7) I stało się, że umarł on żebrak, i odniesiony był od Aniołów na łono Abrahamowe, umarł też i bogacz i pogrzebiony jest (Łuk. 16, 22).

A Jezus mu rzekł: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam tobie, dziś będziesz ze mną w raju (Łuk. 23, 43).

(8) A będziesz błogosławionym; boć nię mają czem nagrodzić, aleć będzie nagrodzono przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych (Łuk. 14, 14).

Łuk. 20, 35-36; Który ani własnemu synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał; jakożby wszystkiego z nim nie darował nam (Rzym. 8, 32).

(9) Owabym jakimkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych (Filip. 3, 11).

(10) Bo którzyśmy w tym

Niech ktokolwiek wstawi do tekstu, gdzie jest mowa o przyjściu Chrystusa, słowo „śmierć" zamiast „Chrystus", zobaczy jak to jest niestosownie, naprzykład:

„Albowiem śmierć przyjdzie w chwale Ojca swego" Mat. 16, 27.

„Gdy usiądzie śmierć na stolicy chwały swojej" Mat. 19, 28.

„Odtąd ujrzycie śmierć siedzącą na prawicy mocy Bożej i przychodzącą na obłokach niebieskich" Mat. 26, 64

„Oto idzie (śmierć) z obłokami i ujrzy ją wszelkie oko" Obj. 1, 7.

„Ale nasza rzeczpospolita jest w niebiesiech, skąd też oczekujemy śmierci" Fil. 3, 20.

Jeżeli czytelnik myśli, że to są wyjątkowe teksty, prosimy go spróbować to samo z innymi tekstami Pisma św., odnoszącymi się do przyjścia Chrystusa. Jedynie możliwe podobieństwo możemy znaleść w analogji, mianowicie w tem, że nie znany jest nam czas, kiedy pomrzemy. Ale, dzięki Bogu, my możemy wcale nie umrzeć, ponieważ „nie wszyscy zaśniemy". I Kor 15, 51.

Będzie przynajmniej jedno pokolenie, które się przekona że przyjście naszego Pana nie jest śmierć.

Jeżeli jest rzeczą niedopuszczalną powiedzieć „gdyż sama śmierć z okrzykiem... zstąpi z nieba „(I Tes.

---

namiocie wzdychamy, będąc obciążeni, ponieważ nie żądamy być zewleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta była śmiertelność od żywota (2 Kor. 5, 4).

Oto tajemnicę wam opowiadam; nie wszyscy zasniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu, na trąbę ostateczną.

Albowiem zatrąbi, a umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni.

Boć musi to, co jest skazitelnego, przyoblec nieskazitelność, i co jest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność.

A gdy to, co jest skazitelnego, przyoblecze nieskazitelność, i to, co jest smiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisane: Połkniona jest śmierć w zwycięstwie (I. Kor. 15, 51-54).

4,16), to tak samo jest niedopuszczalne mówić: „Czujcież tedy, ponieważ nie wiecie której, godziny, śmierć wasza przyjdzie“ (Mat. 24, 42.), ponieważ przez takie wykręcanie Pisma mybyśmy zepchnęli tę doniosłą prawdę o przyjściu naszego Pana na drugi plan, a na jej miejsce postawilibyśmy strasznego potwora — śmierć.

Smierć, praktycznie biorąc, nie jest to samo co przyjście Chrystusa.

Byłoby za dużo powiedziano, że śmierć dla wierzącego jest to samo w istocie co przyjście Chrystusa, ponieważ my tego nie wiemy i Pismo św. o tem nic nie mówi. Przeciwnie, wypadki towarzyszące przyjściu Chrystusa, jak to poucza nas Pismo św., nie powtarzają się przy śmierci chrześcijanina: umarli nie wstają, a żywi wierzący nie przemieniają się, jak to ma być w chwili przyjścia Pańskiego. O piekle (po grecku h a d e s), czyli o przejściowym stanie umarłych wiemy bardzo mało. Prawdopodobnie od czasu zmartwychwstania Pańskiego dusze zmarłych wierzących idą do Raju, tak iż Paweł Apostoł mógł mówić „wolimy raczej wynijść z ciała, a iść na mieszkanie do Pana“ (2 Kor. 5, 8). Lecz z księgi Objawienia r. 6. 9—11[11] wiadać, że niektóre dusze zmarłych oczekują z upragnieniem wykonania się sądu, co ma nastąpić, gdy przyjdzie Pan.[12] Duchowo już teraz i stale[13] wierzący jest z

(11) A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali.

I wołali głosem wielkim mówiąc: Dokądże, Panie, święty i prawdziwy, nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi?

I dane są każdemu z nich szaty białe i powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze na mały czas, ażby się dopełnił poczet spółsług ich i braci ich, którzy mają być pobici jako i oni. (Obj. 6, 9-11).

(12) A tak nie sądźcie przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci, co skrytego jest w ciemności i objawi rady serc, a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga (I. Kor. 4, 5).

Chrystusem, lecz cieleśnie[14] będzie to jego udziałem tylko po zmartwychwstaniu, gdy przyjdzie Pan.[15] Wobec czego nie zgodne jest z Pismem św. przekonywanie wierzącego, aby oczekiwał śmierci, jakoby równoznacznej z przyjściem Pańskiem.

Świadectwo Dr. Dawida Brown'a.

Wlbn. Dr. Dawid Brown, wybitny pomilenista, sam to przyznaje i mówi: „Przyjście Chrystusa do pojedyńczych osób w chwili ich śmierci, jakkolwiekbyśmy to nie uzasadniali i jakkolwiek pożyteczne myśli to nam nie nasuwało, nie może w oczach wierzącego zastąpić tego, co Pismo św. wyznacza na dzień powtórnego przyjścia Chrystusa". I bardzo udatnie przytacza następujące ustępy:

„Niech się nie trwoży serce wasze (rzekł Jesus do zasmuconych uczniów), w domu Ojca mego wiele

---

Ja tedy oświadczam się przed Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem, który ma sądzić żywych i umarłych w sławnem przyjściu swojem i w królestwie swojem (2 Tym. 4, 1).

I rozgniewały się narody i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni i abyś oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym i bojącym się imienia twego, małym i wielkim i abyś wytracił tych, co psują ziemię (Obj. 11, 18). Obacz także Mat 25. 31-40.

(13) Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeżeli mię kto miłuje, słowo moje zachowywać będzie; i Ojciec mój umiłuje Go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy (Jan 14, 23).

Ucząc je przestrzegać wszystkiego, com wam przykazał. A oto Jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Amen. (Mat. 28, 20).

(14) Jeźli mnie kto służy, niechże mię naśladuje, a gdziem Ja jest, tam i sługa mój będzie; a jeźli mnie kto służyć będzie, uczci go Ojciec mój (Jan 12, 26).

Ojcze, któreś mi dał, chcę, abym gdzie ja jest, i oni byli ze mną, aby oglądali chwałę moją, którąś mi dał, albowiemeś mię umiłował przed założeniem świata (Jan 17, 24).

(15) Idę, abym wam zgotował miejsce, a gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę, zasię i wezmę was do siebie, żebyście, gdziem ja jest, i wy byli (Jan 14, 3).

Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wespół z Nim zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy (1 Tesal. 4, 17).

jest mieszkania. Idę, abym wam zgotował miejsce, a gdy odejdę", — to co? Wy pójdziecie za mną? Czy wkrótce potem ma śmierć nas zabrać? Nie! lecz, „gdy odejdę, przyjdę zasię i wezmę was do siebie, ażebyście, gdziem ja jest, i wy byli". Jan 14, 3.

„A gdy za Nim do nieba idącym pilnie patrzali, oto dwaj mężowie stanęli przy nich w białem odzieniu i rzekli: Mężowie Galilejscy, przecz stoicie patrząc w niebo? Ten Jesus, który w górę wzięty jest od was do nieba" — co uczyni? Weźmie was wkrótce przez śmierć do siebie? Nie! lecz „tak przyjdzie, jakoście Go widzieli idącego do nieba". Dzieje Ap. 1, 10—11.

„I kto wie, dodał Brown, czy, usuwając to wydarzenie (przyjście Chrystusa i oczekiwanie wierzących kościoła,) z Pisma św., nie rujnujemy w znacznej mierze jego charakteru i mocy, jako praktycznej zasady? Czyż nie możemy uwierzyć, choć tego uzasadnić nie jesteśmy w stanie, że Boskie sposoby są zawsze najlepsze i że jak w przyrodzie tak też i w dziedzinie objawienia wszelkie przez nas wprowadzone zmiany planów Boskich, chociażby nieznaczne i napozór pożyteczne, mogą spowodować całkowitą i nieoczekiwaną zmianę skutków, wprost przeciwnych tym, jakich pragnęliśmy. Tego właśnie obawiamy się w tym wypadku."

Szkoda, iż nam miejsce nie pozwala przytoczyć więcej podobnych cytat, jesteśmy bowiem zachwyceni szczerem przyznaniem się, że śmierć nie jest to przyjście naszego Pana, w przeciwieństwie do tych, co tak usilnie popierają pomilenizm. Dodać należy, że postawienie śmierci na miejscu przyjścia Pańskiego obniża wielką naukę o zmartwychwstaniu, która zajmuje tak wybitne miejsce w Pismie św., prawie do poziomu niepotrzebnego dodatku.

My jednak wierzymy w naukę Jezusa i zmartwychwstanie[16], tak iż z otuchą spoglądamy na przyszłe zmartwychwstanie, jako na czas, gdy Jezus da nam zwycięstwo nad śmiercią.[17]

Oby też chrześcijanie mogli otrzymać „tę łaskę, która nam dana będzie" (nie w śmierci) lecz „w objawieniu Jezusa Chrystusa"[18]

Nigdzie w nauce Zbawiciela nie znajdujemy zachęty do czuwania i przygotowania się do śmierci. Ale nas Pismo św. upomina, abyśmy czuwali i byli gotowymi na przyjście Chrystusa.

Dla tego nie dajmy się zwodzić myślom, że nasz wielki nieprzyjaciel — śmierć jest to drogocenne przyjście Jezusa.

Kończąc wykład tej chwalebnej nauki, zaznaczamy, że ona się tyczy także ciebie, czytelniku.

Badajcie Pisma.

Być może, powiesz, czytelniku: „Ja nie wiele wiem o tym przedmiocie i nie mogę tego zrozumieć". Ale, zapytam cię, czy chciałbyś zrozumieć? Jeżeli, tak, to Słowo Boże otwarte jest dla ciebie. Duch św. chce

(16) Obrażając się iż uczyli lud a opowiadali w Jezusie powstanie od umarłych (Dz. Ap. 4, 2).

Tedy niektórzy z epikurejczykow i stoików filozowie spierali się z nim, a niektórzy mówili: Coż wżdy ten plotki mówić chce? A drudzy: Zdaje się być opowiadaczem obcych bogów, bo im Jezusa i zmartwychwstanie opowiadał (Dz. Ap. 17, 18).

(17) A gdy to, co jest skazitelnego, przyoblecze nieskazitelność i to, co jest śmiertelnego przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisane: Połkniona jest śmierć w zwycięstwie.

Gdzież jest, o śmierci, bodziec twój? Gdzież jest, piekło, zwyciestwo twoje? (1 Kor. 15, 54-55).

(18) Przetoż przepasawszy biodra myśli waszej i trzeźwymi będąc, doskonałą miejcie nadzieję ku tej łasce, która wam dana będzie w objawienie Jezusa Chrystusa (I. Piotra 1, 13)

cię nauczyć[19]. On ukaże ci przyszłość[20] a te stronice napisane są w najszczerszem pragnieniu, aby ci dopomóc w zbadaniu tej prawdy.

Czy chcesz ją badać? Czy chcesz rozsądzać pisma, jak to czynili Berejczycy[21], nie tylko przeczytać tę małą książkę, lecz używać jej poprostu jako wskazówki i skierować się do Słowa Bożego, zbadać odnośne ustępy, czytać je z modlitwą, aż póki Duch Święty nie wprowadzi cię do prawdy. Tym sposobem, wierzymy, ujrzysz światło i otrzymasz pociechę dla swej duszy.

Pewien chrześcijanin, który przez długi czas był przeciwnikiem prawdy o przedmilenistycznem przyjściu Chrystusa, rzekł: „Przeżyłem najszczęśliwszą noc w mem życiu, ponieważ tego wieczora zrozumiałem prawdę dotyczącą powtórnego przyjścia Chrystusa.“ To go napełniło radością i on stał się jednym z najgorliwszych pracowników w przyprowadzaniu dusz do Chrystusa. Oby Bóg błogosławił i też użył do tegoż celu ciebie, drogi czytelniku.

(19) Lecz pocieszyciel on, Duch święty, którego pośle Ojciec w imieniu mojem, onci was nauczy wszystkiego i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział (Jan. 14, 26).

(20) Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy, mówić będzie i przyszłe rzeczy wam opowie (Jan 16, 13).

(21) A bracia wnet w nocy wysłali i Pawła i Sylę do Berei, którzy tam przyszedłszy, weszli do bóżnicy żydowskiej. A cić byli zacniejsi nad one, co byli w Tesalonice, którzy przyjęli słowo ze wszystką ochotą na każdy dzień, rozsądzając pisma, jeźliby się tak miało (Dz. Ap. 17, 10-11).